

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 47 • MAJ 1997 • ISSN 1233-3093 • cena 1,00 zł



Festyn ludowy w Pławnej. Krzepę mają, bo ...
szczegóły na stronie trzeciej

Sesja kwietniowa

Odbyła się 28 kwietnia. Można ją zaliczyć do jednej z najdłużej trwających, była to Sesja absolutoryjna.

ŚLUBOWANIE RADNEGO

W wyborach uzupełniających do Rady Gminy i miasta Lubomierz więcej głosów zdobył Marek Kozak, który złożył ślubowanie.

PODJĘTE UCHWAŁY:

- przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy i Miasta Lubomierz za 1996 rok,
- upoważniono Zarząd Gminy i Miasta do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 300,000, zł wraz z oprocentowaniem i innymi kosztami z tego wynikającymi na modernizację stacji uzdatniania wody w Lubomierzu. Spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpi w okresie 3 lat z dochodów własnych gminy. Do wykonania czynności prawnych związanych z zaciągnięciem i spłatą pożyczki upoważniono Zarząd, który będzie reprezentowany przez **Olgerda Poniżnika** - przewodniczącego i **Stanisława Sosulskiego** - członka Zarządu
- ustalono nową siedzibę obwodowej komisji do spraw referendum nr 3 w Szkole Podstawowej w Pasieczniku, tel 14-238 (Stara Kamienica),
- w wyniku tajnego głosowania Rada Miejska Gminy Lubomierz udzieliła absolutorium Zarządowi GiM za 1996 rok,
- nieodpłatnie przejęto do zasobów własnych gminy nieruchomością zabudowaną (powierzchnia 700 m²) i niezabudowaną (powierzchnia 800 m²), obie położone w Chmieleniu,

KONKURS

Powołano komisję konkursową do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Lubomierzu. Jej przewodniczącą jest **Elżbieta Pawłowska** - sekretarz GiM. Do końca maja przyjmowane są oferty kandydatów na to stanowisko. Konkurs zostanie przeprowadzony w czerwcu.

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY

W wyniku tajnego głosowania do pełnienia tej funkcji wybrano **Kazimierza Urbańskiego**.

DO SKŁADU OSOBOWEGO

stałej komisji Sfery Budżetowej, Gospodarczej i Przechowania Prawa Rady Miejskiej został wybrany **MAREK KOZAK**

PRZYPOMNIENIE

Przypomina się o uiszczaniu opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - nowelizacja (Dz.U. Nr 127 z 29 października 1996 roku poz.593 - ...Art.11«1. w celu pozyskania dodatkowych środków na finansowanie zadań określonych w art.4 ust.1 gminy pobierają opłatę za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, o których mowa w art.18. Opłatę za zezwolenie. o którym mowa w ust 1 ustala się w wysokości odpowiadającej urzędowej cenie detalicznej:

1) 5 litrów spirytusu luksusowego za każdy rok objęty zezwoleniem na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających do 18% alkoholu,

2) 20 litrów spirytusu luksusowego za każdy rok objęty zezwoleniem na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18% alkoholu.

Cena litra spirytusu luksusowego stanowi kwotę 71,10 zł.

A więc za uzyskanie zezwolenia typu A (do 4,5% alkoholu i piwo) należy zapłacić 355,5 zł (71,10 zł x 5), za zezwolenie typu B (do 18% alkoholu należy zapłacić 355,5 zł, za zezwolenie typu C (powyżej 18% alkoholu opłata wynosi 1.422 zł. Za zezwolenie ABC płaci się sumę 2.133 zł.

Uwaga: dotyczy opłaty za cały rok.

Osobom, które nie uiszczyły opłaty za rok bieżący zezwolenie wygasa. Należy dokonać wymaganej formalności i wpłacić stosowną kwotę.



Złożony wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu opiniuje Zarząd Gminy i Miasta Lubomierz oraz Komisja d/s Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wnioski należy składać z dwutygodniowym wyprzedzeniem (od zamierzonej daty handlowania alkoholem), a nie równocześnie, to jest w dniu, od kiedy się rozpoczyna działalność, gdyż nie ma możliwości równoczesnego zaopiniowania przez dwa organy. Zarząd odbywa posiedzenie raz w tygodniu a Komisje co dwa tygodnie.

Zamierza się otworzyć Punkt Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych od Alkoholu (w biurze kombatanów). Dni przyjęć podane zostaną w następnym numerze lubomierskiej gazety lokalnej.

Mariola Laskowska

GOŚCINA

Od 15 do 17 sierpnia w Lubomierzu będzie I Ogólnopolski Przegląd Polskich Komedii Filmowych. Spodziewamy się przyjazdu wielu osób. Nie wszyscy będą mieli gdzie w tym czasie zamieszkać. Prosimy więc mieszkańców miasta i gminy o wypełnienie ankiety. Celem jej jest znalezienie pokoi gościnnych, które pomogą w odpłatnym zakwaterowaniu wszystkich gości.

Imię i nazwisko

Adres tel.....

powierzchnia pokoju:

Można korzystać z łazienki....., kuchni..... wc..... (wpisać TAK lub NIE)

wyposażenie pokoju: TV..... TVSat..... Radio.....

Inne.....

Proponowana cena za jedną dobę:.....

pokój: jednoosobowy dwuosobowy- trzynosobowy - czterosobowy (podkreślić właściwy)

Nr dowodu osobistego..... Podpis

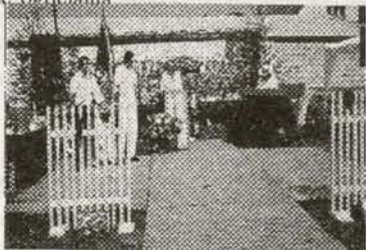
Wszystkich chętnych do zakwaterowania gości i zarobienia „paru groszy” prosimy o wypełnienie ankiety i wrzucenie jej do niebieskiej skrzynki pocztowej z napisem „Listy do „Samiych Swoich” znajdującej się na drzwiach wejściowych do izby muzealnej Kargula i Pawlaka. Liczymy na pomoc Czytelników!

Piwa nie piją, bo na mleku chowani... czyli raz na ludowo w Pławnej

Niedziela 18 maja z pewnością na bardzo długo pozostanie w pamięci wielu mieszkańców Pławnej. Z okazji Święta Ludowego odbył się właśnie tutaj festyn ludowy. Pławnieńskie boisko jest położone bardzo malowniczo i zajmuje rozległy teren. Było więc dość miejsca, aby zainstalować scenę odgradzoną od widowni kargulowo-pawłakowymi płotami, na których na wszelką ewentualność nawet garnki pozawieszano. Przygotowane wcześniej "tatkowe" sierpy tuż przed rozpoczęciem imprezy zostały schowane jako, że program przewidywał turniej Pławna Dolna kontra Pławna Górna, a ze słyszenia wiemy, że tam także Kargul i Pawlak mają swoich krewkich potomków. Całą impre-



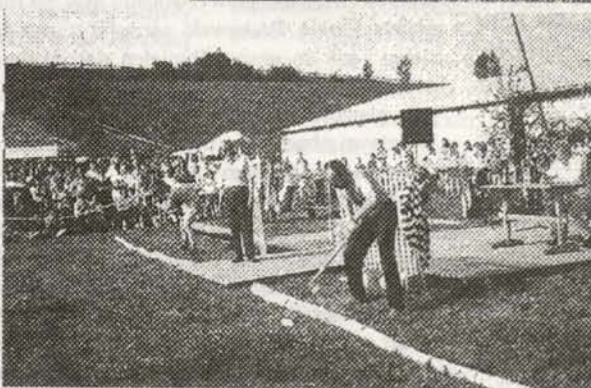
zę prowadził nasz burmistrz, który w tej dziedzinie nie ma sobie równych. **Olgierd Poniżnik** wystąpił tm razem jako konferansjer woźnica. Od razu też zapowiedział, *żeby nikt na jego bryczkę nie wchodził, bo chce mieć ją całą*. Gospodynią festynu była **Halina Kwacz**, gospodarzem **Bronisław Dowgiałowicz**, w roli asystentki woźnicy wystąpiła **Jagoda Stanis**. Najpiew (według rozumu i przepisów ludzkich) była ciężka oficjalna



Wyróżnieni za różne osiągnięcia mieszkańcy Pławnej otrzymali listy gratulacyjne od władz miasta oraz płotki i woreczki z ziemią kruzewnicą. **Bronisław Dowgiałowicz** otrzymał odznakę zasłużonego dla rolnictwa, **Aleksandra Lobos** "Order serca matkom wsi". Wyróżnienia otrzymali: **Władysław Jadwiński**, **Wiesław Pęciak**, **Zbigniew Sadlucky**, **Teodor Paraszczyniec**, **Ryszard Szorc**, **Darek Miliński**, **Stanisława Jakubowska**, **Edward Krechowicz**, **Teresa** i **Lesław Hartlowie**



Darek musiał oderwać się od serwowania domowych ruskich pierożków polanych wiejskimi skwarkami z cebulką, aby odebrać list gratulacyjny za wspaniałą promocję artystyczną gminy.



W konkurencji (tym razem rąbania drzewa po całonocnym treningu) zwyciężył **Kazimierz Klementowski**



Tak występowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Pławnej przy akompaniamencie p. **Tuory**. W konkurencji picia dwóch kuflów piwa podawanych przez sołtysów do ostatniej chwili trudno było ostatecznie ustalić zawodników ponieważ niektórzy nie wytrzymali trudów ćwiczeń, inni zaś do dwu kuflów nie startują gdyż najlepiej idzie im na skrzynki.



Mieliśmy wielką ochotę na przejażdżkę tym wspaniałym koniem. Obowiązki zawodowe nie pozwoliły jednak na tę niewatpliwą przyjemność. Ponoć: "co się odwlecze, to nie uciecze", nie tracimy więc nadziei licząc, że burmistrz też dosiądzie rumaka.



Emilia Pogorecka chyba długo nie będzie mogła patrzeć na barbar. Konferansjer wszak ujawnił, że w ramach treningu w noc poprzedzającą imprezę zjadła pół kg tego "przysmaku", podczas zawodów "dołożyła" jeszcze 25 dag.

Zawodnicy zbierali też szczaw dla sołtysów, wchodziłi nastup, strzelali bramki, przeciągali linę, łapali koguty. Dużym powodzeniem cieszył się "Bar pod dyszlem" - tam najbardziej kopało. Ludowe potyczki skończyły się remisem 15:15. Nagrodami była beczka piwa i beczka śmietany. Sołtysi wylosowali wycieczki za granice gminy. Jeden pojedzie na zapórę, drugi zwiedzi gryfowski ratusz. Zabawa pod niebem była huczna i dla niektórych zakończyła się po wschodzie słońca. Ludziska zgodnie stwierdzili, że chociaż raz w roku takie imprezy powinny odbywać się w każdej wsi. Póki co, szykują się do obchodów dożynek.



Rodzinną wieś w festynowej krasie odwiedził także **Jerzy Laskawiec z Rodziną**, naczelny dyrektor Elektrowni Turów **JAGA**

W kwietniowym wydaniu „Samych Swoich” zamieściliśmy pierwszą pracę zakwalifikowaną do udziału w wojewódzkim konkursie historycznym pod hasłem „A to Polska właśnie”. Pierwszy jego etap odbył się w lubomierskiej podstawówce pod kierunkiem nauczyciela historii mgr Marka Misiewicza, a drugie miejsce zajęła w nim poniższa praca:

MOJA RODZINA MOJE OTOCZENIE

Mój dziadek - Władysław Stefaniszyn urodził się w Komorowie koło Lwowa. W 1940 roku został powołany do czynnej służby w Armii Radzieckiej. Gdy wybuchła wojna, walczył z Niemcami. W tym czasie nad Oką zaczęła się tworzyć Armia Polska. Od tej pory walczył w 55 Pułku Piechoty I Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki. Przeszedł szlak od Lenino do Berlina. Dwukrotnie był ciężko ranny. Za udział w bitwach został odznaczony Medalem za Warszawę, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medale te przechowujemy do dziś. Stanowią one cenną pamiątkę wojennych losów dziadka. 8 maj 1945 roku był wielkim dniem dla wszystkich. Zakończyła się wojna. Bardzo wielu towarzyszy broni dziadka nie doczekało tej chwili. Wydarzenia historyczne zmieniły Polskę. Granice zostały przesunięte, tereny na wschodzie, z których pochodził dziadek włączono do ZSRR. Dzień wyzwolenia zastał dziadka niedaleko Berlina. Nie wiedział, w którą stronę ma się udać, gdzie szukać swoich najbliższych i wówczas usłyszał o Ziemniach Odzyskanych. Wraz z innymi udał się w te strony. W mundurze, nadal służąc krajowi mimo, że wojna już się skończyła, przybył do Chmielenia, który wówczas nosił nazwę Żydowo. Okazało się, że za zasługi oddane krajowi państwo ustanowiło zasiedlenie Ziemi Zachodnich osadnikami wojskowymi. Zaczęto nadawać im akty własności. Dziadek stał się pełnoprawnym gospodarzem we wsi. Państwo uważało, że za patriotyczne nastawienie żołnierzy bę-

dzie gwarantowało szybkie przywrócenie polskości na tych terenach. Opowiadał nam dziadek, że gdy przybył do Chmielenia, wieś robiła wrażenie zadbanej. Przeważały murowane budynki mieszkalne



i gospodarcze. Z biegiem lat napływ osadników wzrastał. Coraz więcej gospodarstw było zasiedlonych. Osadnicy wojskowi zapałem wzięli się do pracy. Pracowali uczciwie, solidnie i z poświęceniem. Najważniejszą wówczas była ziemia, która musiała rodzić, by wyżywić wygłodzony kraj. Pierwsze lata po wyzwoleniu były dla rolnictwa ciężkie. Brakowało narzędzi, ziarna do siewu i rąk do pracy. Chmielen stał się wsią osadników wojskowych. Byli żołnierze, teraz już gospodarze rolni, postanowili trzymać się razem. W jednym z budynków przez nikogo nie zamieszkanym powstał Dom Żołnierza. Spotykali się tam, wspominali wojenne losy, urządzali spotkania z okazji świąt wojskowych. Aby podkreślić, że jest to osada byłych żołnierzy w centrum wsi powstał pomnik „Orzeł”, który stoi do dziś. Przez lata opiekowali się nim oni sami, później patronat przejęła szkoła. W Dniu Wojska Polskiego wartę przy Orle trzymali harcerze. Do Chmielenia przybyli również ludzie ze Wschodu, którzy nie chcieli mieszkać na terenie ZSRR. Za pozostawione tam majątki dostawali ziemie na tych terenach. Również rodzice dziadka tym sposobem osiedlili się w Chmielenu. Dziadek nie był już sam, odnalazł swoją rodzinę. Zamie-

szkali razem. W niedługim czasie do Chmielenia sprowadził się jego brat z żoną i czterema synami. Prawie w tym samym czasie dziadek się ożenił. Jego żona, a moja babcia pochodziła z centralnej Polski. Zaczęli wspólnie gospodarować na 7 ha gospodarstwie. W ciągu 5 lat urodziło im się 3 synów. Najstarszy Stanisław do dziecka pragnął zostać kierowcą autobusowym. Jego marzenie spełniło się. Dziś pracuje w PKS Jelenia Góra. Jeździ najnowszej generacji mercedesem. Jest bardzo dobrym i sumiennym pracownikiem, docenianym przez kierownictwo i pasażerów. Bardzo często z wycieczkami wyjeżdża za granicę. Wujek był we Włoszech, na Monte Casino odwiedził cmentarz poległych współtowarzyszy wojennych dziadka. Zwiedził również Hiszpanię, Portugalię, Grecję, Anglię. Podczas ostatniej wycieczki miał możliwość być w Afryce. Z każdej takiej podróży przywoził do obejrzenia taśmę video. Dzięki temu i ja mogłam zobaczyć wiele ciekawych miejsc na świecie. Średni syn dziadka, Leszek, również jest kierowcą i pracuje w prywatnym przedsiębiorstwie przewozowym. W rodzinnym domu pozostał najmłodszy syn Ryszard - mój tata. Skończył technikum. Pracuje jako kierownik w zakładzie w Jeleniej Górze. Gdy dziadek zaczął rować zdał ziemię na rentę, zdrowie nie pozwalało mu uprawiać ziemi. Zmarł w wieku 65 lat. Z biegiem czasu wieś zmieniała się coraz bardziej. Wielu osadników wojskowych odeszło na zawsze. Niektóre rodziny wyjechały. Również dziadka brat z trzema synami opuścił Chmielen. Zamieszkali w Lubiniu. Pozostał najmłodszy kuzyn mojego taty. Gospodaruje na roli do dziś. Dwie jego córki zostały nauczycielkami, a jego żona Stanisława Stefaniszyn od 30 lat prowadzi tutejszą bibliotekę. Moim marzeniem jest pozostanie na zawsze w Chmielenu i przyczynienie się do jego rozwoju.

Marcjanna Stefaniszyn klasa VIIIb

FILATELISTYKA NIE TYLKO GMINNA

Kolekcjonerskie zamiłowania są niejako przyrodzone naturze człowieka, dlatego też zbieranie różności towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Zbiera się coś dla chęci posiadania, a to znów dla naśladownictwa czy też ciekawości, ale przede wszystkim dla zabawy, relaksu i przyjemności. Tak też stało się ze znaczkami pocztowymi. Od pojawienia się pierwszego, stał się on od razu przedmiotem kolekcjonerskiej pasji, a ta dziedzina zbieractwa nazwana została filatelistyką. W pierwszym okresie nie istniał problem co zbierać. Znaczków było stosunkowo mało, a więc każdy go świata. Przy tym wystarczy powiedzieć, że ponad sto pięćdziesiąt pozycji. Ale już Chociaż była to ilość dość pokaźna, to jeszcze z biegiem czasu ta ilość wzrastała lawinowo i całego świata. Zaczęto zatem zbierać znaczki było możliwe, szczególnie dla początkujących miast wizerunków herbów państwowych czy pojawiać zwierzęta, kwiaty, dyscypliny sportu, która by nie znalazła swego odbicia w są prawdziwymi dziełami sztuki w miniaturze, a mnogość i różnorodność tematów umożliwia nie koniecznie tylko dla tych, którzy sport, flora czy fauna są dziś na porządku że aktualnych tematów jest papież. Pielgrzymmentowane nie tylko znaczkami, ale także





PEREGRYNACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ KRZESZOWSKIEJ W DEKANACIE LUBOMIERZ

„Witaj o Matko pełna łask, Krzeszowska nasza Pani
Lud śląski hołdy Tobie śle A Ty je przyjmij w dni.”

Ojciec Święty Jan Paweł II ukoronuje podczas swej najbliższej pielgrzymki do Ojczyzny cudowny wizerunek Matki Boskiej Łaskawej z Krzeszowa. Pobjęta w Watykanie przez go Świątobliwość w styczniu 1966 roku wierna kopia obrazu wyruszyła na szlak pątnicy do dekanatów diecezji legnickiej.

HISTORIA OBRAZU

Sanktuarium Krzeszowskie znajduje się na terenie Kotliny Kamiennogórskiej. Matka Boska Łaskawa nazywana jest też przez jej mieszkańców Królową Sudetów. Ostatnie badania potwierdzają autentyczność IKONY KRZESZOWSKIEJ i przesuwają czas jej powstania na XIII wiek. Niewykluczone, że jest to w Polsce najstarszy obraz sakralny malowany na desce. Obraz Matki Bożej Łaskawej powstał w kręgu kultury bizantyjskiej. Deska, na której został namalowany ma 60 x 37,5 cm. Jest to tempera przechowywana w bogato oprawionej ramce, na której znajduje się kartusz z napisem „GRATIA Sanctae Mariae”. Podanie głosi, że obraz ten został przewieziony z Bizancjum do Rimini we Włoszech w czasie wojen krzyżowych. Dokładna data dotarcia do Krzeszowa nie jest znana. Był już jednak w tym miejscu na pewno w 1292 roku - świadczy o tym dokument fundacyjny klasztoru. Ikona MBL przechowywana jest w krzeszowskim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jest ona barokowa, uznana za jedną z najcenniejszych w Polsce. Otrzymała klasyfikację „zerową” - najwyższą z możliwych. Liczne wota znajdujące się wokół obrazu świadczą o wielkiej mocy łaskami słynącej MB Krzeszowskiej.

NAWIEDZENIE NASZEGO DEKANATU

Dekanat lubomierski obejmuje 9 parafii (i kościoły filialne) - Lubomierz, Wojciechów, Chmielęń, Pławna, Sobota, Lwówek, Zbylutów, Kotlika, Wleń. Peregrynacja obrazu w Dekanacie rozpoczęła się w parafii Wojciechów. Dzień Nawiedzenia w Lubomierzu przypadł na 10 maja 1997 (sobota), poprzedzony był trzydniowymi Rekolekcjami Maryjnymi wraz z sakramentem pojednania. Było to wielkie wydarzenie dla całej Parafii. Zgromadziła się liczna rzesza wiernych, aby w progach naszej świątyni powitać Matkę Boską Łaskawą. Już o godz. 16.30 odbyło się nabożeństwo oczekiwania z litanią do MB, pieśniami i oracjami. O godz. 17.00 uroczysta procesja wyruszyła na ulicę 1 Maja, aby tam powitać Obraz. Przy dźwiękach syren samochodów, biciem dzwonów, strażacy z OSP w Lubomierzu wnieśli obraz Matki Boskiej do Kościoła i ustawili na specjalnie przygotowanym ołtarzu. Zgromadzeni w kościele ludzie odśpiewali pieśń powitalną „Witaj o Matko pełna łask, Krzeszowska nasza Pani”. Rozpoczęła się Eucharystia, podczas której witano MBL w kolejności: Ks. Proboszcz Jan Dochniak, dzieci, młodzież, przedstawiciele Rodzin. Ksiądz proboszcz z Chmielienia złożył kwiaty pod obrazem dziękując za nawiedzenie Parafii. Słowa powitania przepłatane były pieśniami, które przygotował ksiądz wikary Grzegorz Pawlak. Msza Św. koncelebrowana zgromadziła wielu księży z całego dekanatu. Nasz chór

śpiewem uświetnił liturgię Mszy Św. Szczególnie pięknie wybrzmiały słowa Magnifikat (w układzie czterogłosowym), pieśni do Matki Bożej Krzeszowskiej, Laudate Dominum, Cantate Domino. Wspaniale wykonaliśmy Alleluja i Kyrie Elejson. Na zakończenie wszyscy razem odśpiewaliśmy „My chcemy Boga”. Program Nawiedzenia był bardzo bogaty. Po powitalnej Eucharystii o godz. 21.00 odbył się Apel Maryjny, następnie procesja ze świecami na cmentarz i modlitwy za zmarłych. Na groby swoich bliskich przybyło wielu lubomierzan, aby złożyć tam zapalone świece, znicze, symbole wieczności. O godz. 24.00 Pasterka Maryjna, podczas której chór również wykonał przygotowane na tę okazję pieśni. Mszę Św. o północy odprawił ks. Krzysztof Krzyżanowski z Legnicy, który kiedyś przez trzy lata pracował w naszej parafii. Słowo Boże wygłosił po raz pierwszy Diakon ks. Przemysław Neweckki. Życzenia błogosławieństwa Bożego w trudnej pracy duszpasterskiej obu księżom oraz wiązanki kwiatów jako podziękowanie za odprawienie Mszy Św. w naszych intencjach złożyła delegacja w imieniu społeczności parafialnej. Po Pasterce było całonocne czuwanie, parfianie zmieniając się adrowali obraz cały czas. Od godz. 5.00 do 8.00 modliły się i śpiewały Matki Żywego Różańca w intencjach Rodzin, dzieci, młodzieży, księży, kościoła, ojczyzny prosząc o MBL o opiekę i potrzebne łaski. W niedzielę 11 maja po dwóch Mszach Św., Koronę do Miłosierdzia Bożego przewieziono obraz do kościoła parafianego w Popielówku, a o 20.00 do Olesznej Podgórskiej. Tam podobnie jak i w Lubomierzu MBL witano bardzo serdecznie. W poniedziałek licznie zgromadzeni parafianie po Nabożeństwie Maryjnym, Mszy Św. o godz. 16.00 pożegnali obraz Matki Boskiej Krzeszowskiej, aby odwieźć go w uroczystej Procesji do Pławnej. Wizerunek MBL witany jest wszędzie bardzo serdecznie, uroczysto, jest to wielkie święto dla Parafii, Kościoła, księży. Wymaga wiele trudu, przygotowań duchowych, technicznych. Za to wielkie uznanie i podziękowanie należy się Księżom, służbie liturgicznej a w przypadku Lubomierza również pani dyrygent chóru parafialnego, wiernym. Taką uroczystość pamięta się długo, nie przesłoni jej żadna inna. Frekwencja jest bardzo duża, oprawa plastyczna i liturgiczna bogata, co przybliży wiernych do Kościoła i umacnia w wierze.

ANTONINA TELEGA



KRONIKA PARAFIALNA

Boże Ciało

Msza św. i procesja - Lubomierz godz. 9.00

Msza św. - Oleszna Podgórska godz. 12.00

Msza św. - Popielówek godz. 12.00

Uroczystość I Komunii św. - 8. VI. godz. 9.00

Wspólnota parafialna

DZIĘKUJE RADZIE MIASTA I GMINY

za przyznaną w tym roku dotację - 6.000 zł.

**Fundusz ten będzie przeznaczony
na remont dachu kościoła św. Anny.**

Lubomierskie To i Owo



Przedwojenny lubomierski rynek

MAJ W DOMU KULTURY
KARATE

3 maja o godz 11.00 na boisku ZSOiZ w Lubomierzu odbył się Turniej Karate. Zgłosiły się trzy drużyny: AGE KAN Granica Bogatynia, AGE KAN Klub Lubań, AGE KAN Gryfów Śl. Drużynowo I miejsce zajęła Bogatynia, drugi był AGE KAN Klub Lubań Śl, jako trzeci uplasowali się karatecy z Gryfowa.

Indywidualnie w kategorii Kata:

I - Radosław Tyc - Gryfów Śląski II - Marcin Indyk - Mirsk III - Agnieszka Podbiegłowska - Bogatynia IV - Katarzyna Świderek - Gryfów Sędzią głównym był **Zbigniew Wojtwiak IV Dan** oraz **Mirosław Tyc I Dan, Edward Korecki I Dan**. Zwycięzcy otrzymali statuetki i medale ufundowane przez Dom Kultury.

BAL POD CHMURKĄ

Około 300 osób wirało na asfaltowym „parkiecie” boiska ZSOiZ. Tańce zaczęły się wieczorem 3 maja i trwały do rana następnego dnia. Grał „Kwert”. Najstarsi bywalcy zabaw nie pamiętają tak dużej frekwencji.

PREMIERA

4 maja o godz 19.00 w sali teatralnej odbyła się premiera kabaretowego show **Jadwigi i Tadeusza Kutów pt. "Kabaret na cztery nogi Kuty"**.

UWAGA!!! KONCERT!!!

25 maja o godz 19.00 w sali teatralnej internatu ZSOiZ w Lubomierzu odbędzie się koncert **"THE MUSIC ROSE" JACEK TELUS Alternatywy Rock**. Wstęp 2,00 zł. Zapraszamy serdecznie, szczególnie młodzież.

KTO CZYTAŁ NAJPIĘKNIEJ?

30 kwietnia o godz 11.00 rozpoczął się konkurs pięknego czytania. Impreza została zorganizowana w sali konferencyjnej UGiM ponieważ na konkurs napłynęły 82 zgłoszenia dzieci z terenu miasta i gminy Lubomierz. Organizatorem była Biblioteka Publiczna Domu Kultury w Lubomierzu. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy: Klasy pierwsze, II - III oraz IV - VIII. Pierwszaki interpretowały własny tekst, pozostali czytali fragment lektury obowiązujący w danej klasie. Po przesłuchaniu wszystkich uczestników jury w składzie: **mgr Bożena Cierezska, mgr Danuta Jaremko, inż. Mirosław Boruszewski** wyłoniło zwycięzców w każdej gru-

pie. Zostali nimi:

klasy pierwsze - **Agnieszka Kozak (I), Agnieszka Śliwińska (II), Ewa Jaremko (III)**. Wszystkie z SP w Lubomierzu. Wyróżniono **Agnieszczę Stefan** z Olesznej Podgórskiej.

W grupie klas drugich i trzecich pierwsze miejsce zajęła **Karolina Jasińska (SP Pasiecznik)**, druga była **Iza Koncka (Lubomierz)**, trzecia - **Anna Mrozik** z Olesznej. Wśród uczniów klas IV-VIII najlepszy okazał się **Marcin Bartoszewski (Pasiecznik), Katarzyna Moskal i Anna Paluch (Lubomierz)** były drugie, **Ali-cja Plechowicz (Lubomierz)** zajęła trzecią lokatę. Nagrody ufundował Dom Kultury w Lubomierzu. Dzieci otrzymały pamiątki, klase-ry, albumy, paletki do badmintona, piórniki na biurko, puzzle oraz książki.

CZERWIEC W DOMU KULTURY

Planowane imprezy:

- spektakl teatru lalek w Wałbrzychu „Trzy bajki o smoku” - 4.06.
- Dzień Dziecka w Pławnej przy współudziale Szkoły Podstawowej - 5 czerwiec
- mecz piłki nożnej kawalerowie - zonaci - 28.06.
- konkurs ortograficzny - Biblioteka w Lubomierzu
- „Zgaduj - zgadula - konkurs z okazji Dnia Dziecka - Biblioteka w Chmielenu
- Quiz - konkurs z okazji Dnia dziecka - Biblioteka w Pasieczniku
- Krzyżówka biblioteczna - konkurs „Co wiem o bibliotece” - Biblioteka w Pławnej
- konkurs plastyczny „Wizja wakacji w oczach dzieci” - Biblioteka w Wojciechowie.

JUBILEUSZ SYLWESTRA CHĘCIŃSKIEGO - REPREMIERA FILMU „SAMI SWOI”

25 kwietnia w kinie „Śląsk” we Wrocławiu, na zakończenie Wrocławskiej Wiosny Filmowej odbył się Jubileusz znanego reżysera wielu komedii polskich Sylwestra Chęcińskiego. W uroczystości wzięła udział delegacja z Lubomierza. Nasz burmistrz Olgierd Poniżnik wręczył dostojnemu Jubilatowi **Filmowy Dowód Osobisty Rzeczypospolitej Lubomierskiej z dożywnym zameldowaniem w miasteczku Karguli i Pawlaków** niezwykle dowcipnie opowiadając o wielu naszych sprawach. Jacek Szramowiat jako „Witia” wręczył reżyserowi olbrzymi „sierp tatowy” z wizytówką **„Niech On Tobie na wrocławskiej emigracji Lubomierz przypomina”**, a **Jadwiga Stanisł**, jako „Jadźka” miała zaszczyt w imieniu lubomierskich kobiet przekazać wraz z pocałunkiem bukiec z pięćdziesięciu czerwonych róż. Jubileusz ubarwił znakomitym poczuciem humoru przyjaciel Jubilata, Stanisław Tym. Na uroczystości gościli także przedstawiciele Fundacji Universitas i przyjaciele reżysera ze świata kultury. Po części oficjalnej miała miejsce repremiera filmu „Sami Swoi”. Widow-

nia złożona głównie z młodych ludzi żywo reagowała na 30-letnią już komedię.

REFERENDUM

30 kwietnia odbyło się publiczne losowanie nazwisk osób zgłoszonych do komisji d/s referendum. Wyłoniono pięć, po siedem osób każda. Będą pracować 25 maja, wówczas przeprowadzone zostanie referendum konstytucyjne.

NAPRAWY DRÓG

O tym, że drogi dojazdowe do Lubomierza do dobrych nie należą doskonale wie każdy kierowca. Pojawienie się ekipy naprawiającej lubomierski asfalt przyjęło więc za dobry początek zmiany w „tym temacie”. Urząd GiM nie partycypuje w kosztach naprawy dróg wojewódzkich. Remont nawierzchni naszych ulic pokryty więc zostanie ze środków Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg w Jeleniej Górze. Urząd zobowiązał się do uporządkowania pobocza na obszarze dróg administrowanych przez WDD. Do końca czerwca „latanie” dziur ma się zakończyć. W przyszłym roku odbędzie się kapitalny remont drogi Wojciechów - Lubomierz.



Podczas majowego weekendu tym właśnie nowińskim autobusem odbyła się wycieczka do Książa na wystawę kwiatów. Frekwencja dopisała, humory również, wrażeń, tych jak najbardziej pozytywnych nie zabrakło.



Z okazji 52 rocznicy zakończenia II wojny światowej pod pomnikiem wdzięczności w parku delegacje z lubomierskich zakładów pracy i szkół złożyły wiazanki kwiatów.

Serdeczne wyrazy podziękowania wszystkim tym, którzy pomogli przetrwać niezwykle trudne dla nas chwile związane ze śmiercią **ś.p. IRENY MAGIEROWSKIEJ** składają mąż, córka i Rodzina



ZNOWU TAŃCZĄ

Ku ucieście wielu miłośników tańca Dom Kultury wreszcie wznowił zajęcia taneczne. Odbywają się one w sali posiedzeń UGiM. Prowadzi je **DARIUSZ FABIJANIAK** z Jeleniej góry, który obiecał, ku naszej radości, że do Lubomierza powrócą także niezapomniane turnieje tańca.



Mamy nadzieję, że właśnie ich i wielu innych będziemy oglądali w tanecznych zmaganiach

URODZINOWY TORT

Wielu uczniów z SP w Lubomierzu obchodzi swoje urodziny także w "macierzystych" klasach. Mamy wówczas na ogół muszą pomagać jako, że prawie wszyscy solenizanci częstują koleżanki i kolegów z klas domowymi wypiekami. Marcin Pikul z klasy VI a przyniósł tort niezwykłych rozmiarów. Wszyscy otrzymali po wielkiej porcji tej smakowitości. Przy okazji podziwiali cukiernicze zdolności Mamy a Solenizantowi wręczyli upominek od wszystkich.



NOWY SPRZĘT

W SP w Lubomierzu uruchomiono zostało nowe stanowisko referenta ds uczniowskich dzięki pozyskaniu pieniędzy z Państwowego Funduszu Osób niepełnosprawnych, które na ten cel przydzieliło sumę 20.000 zł. Zakupiono dobrej jakości komputer z oprogramowaniem, drukarkę, kserokopiarkę, fax. Płace osoby niepełnosprawnej przez 18 miesięcy będą finansowane przez Rejonowy Urząd Pracy

LUBOMIERSKIE ŚWIĘTO

Już prawie wszyscy wiedzą, że od 15 do 17 sierpnia właśnie w naszym miasteczku odbędzie się **I Ogólnopolski Przegląd Polskich Komedii Filmowych**. Przy okazji otwarta zostanie druga izba Muzeum Karguła i Pawlaka. Będzie dużo imprez towarzyszących a nasze miasteczko z pewnością odwiedzi dużo turystów tym bardziej, że są to dni wolne od pracy. Przyjdzie wiele znanych osób. Na pewno będzie Twórca „Samych swoich” **SYLWESTER CHĘCIŃSKI**, wierzymy również, że z zapowiedzianego przyjazdu nie wycofa się **ANNA DYMNA, WITOLD PYRKOSZ, STANI-**



SŁAW TYM, JADWIGA I TADEUSZ KUTOWIE, PRZEMYSŁAW GRZĄDZIELA (PINEZKA). Liczymy, że przybędą również inni twórcy filmu. Odwiedzą nas także dziennikarze prasy, radia i telewizji. Zapowiada się wielka impreza. Trzeba ją przygotować dokładnie. Praca to wcale niełatwa, wymagająca wiele czasu. Do tej pory Komitet Organizacyjny obradował trzykrotnie. Omówiono wiele istotnych spraw, ich całe mnóstwo pozostaje jeszcze do niezwykle skrupulatnego rozważenia. Rozpoczęło się również intensywne poszukiwanie sponsorów imprezy. Ustalony został repertuar filmów. Zdradzamy go naszym Czytelnikom.

I tak 15 sierpnia Przegląd rozpoczyna „Samy Swoi”. Później będziemy mogli obejrzeć filmy: „Miś” i „Dzieciol” (wszystkie na lubomierskim rynku). Sobotni maraton polskich komedii filmowych rozpocznie „Giusseppe w Warszawie” następnie wyświetlony zostanie „Pułkownik Kwiatkowski”, „Vabank”, „Ewa chce spać”, „Rejs” i „Szabla od komendanta” z pewnością zadowolą niedzielnych widzów, którzy także będą mogli pośmiać się oglądając „Gdzie jest generał” i „Wyjście awaryjne”. O sierpniowej imprezie jeszcze wielokrotnie napiszemy.

DYREKTOR PRZEDSZKOLA

19 maja odbył się konkurs na dyrektora Przedszkola Miejskiego w Lubomierzu. Została nim ponownie **TERESA JAKIMOWICZ**. Wielu sukcesów!

Przypomnijmy, że 28 maja kolejne konkursy. Tym razem na stanowiska dyrektorów Szkół Podstawowych w Chmielenu i Pławnej.

Pani Annie Rent
sklepowej z Pławnej
serdecznie dziękuje
za udzieloną pomoc
Komendant Komisariatu Policji w Lubomierzu

Z okazji 91 Urodzin Pann

Ryszardowi Handsuhowi życzenia wielu jeszcze lat życia z zachowaniem tak doskonałej pamięci, kondycji fizycznej i poczucia humoru składa nasza redakcja dziękując jednocześnie za zaproszenie na wspaniałe przyjęcie urodzinowe.

ZORZA POLARNA

We wspomnieniach Pana Ryszarda przeplata się bardzo często jako przepiękne, niesamowite zjawisko, które było mu dane oglądać w skrajnie tragicznych warunkach, bo podczas przymusowego pobytu na Syberii. Trafił tam, bo był między innymi tłumaczem niemieckim. Mówi, że ta "wycieczka krajoznawcza" trwała aż 3,5



roku. Do miejsca przeznaczenia wieziony był "chyba przez trzy miesiące" w wagonie bydłowym, potem przy 40 stopniowym mrozie musiał mieszkać w baraku bez drzwi i okien, za jedzenie służyła głównie "zupa" na obierkach kartoflanych lub z brukwi, dzienna porcja chleba miała wielkość dwu pudełek zapatek. Wody w ogóle nie było. Pragnienie gasiło się liżąc śnieg. Na tym mrozie "ludzie byli bez nóg, uszu, nosa, jeden drugiego prosił o litość". Aż dziw, że wytrzymał. Może dlatego, że znalazł się na krańcu i wszystkim "zwierzchnikom" szył i przerabiał ubrania. Dziś, mimo upływu czasu widać, że tragiczne wspomnienia syberyjskie towarzyszą Mu w każdym dniu Jego życia. Pan Ryszard ma doskonałą pamięć. Opowiada, że miał 10 lat, kiedy stracił matkę. W domu było ich "niedużo", bo "tylko" jedenaścioro dzieci. On był najmłodszy. Ojciec w wieku 65 lat ożenił się po raz drugi i miał jeszcze dwoje dzieci. W domu wszyscy byli muzykalni. On sam przez 6 lat był organistą w lubomierskim kościele.



Dziś bardzo chętnie przebywa w towarzystwie młodych, zaczyna wszystko opowiadać prawnuczkowi. Codziennie chodzi na długie spacery do lasu. Uwielbia oglądać "Wielką grę", "Kółko fortuny", "Miliard w rozumie". Ostatnio odwiedził targowisko i "u ruskich" kupił sobie aparacik słuchowy. Umówił się z nimi, że za tydzień przywieźą Mu do niego baterie. O swych marzeniach mówi: "Aby mi sto lat żyli i kapeluszem wódkę pili". (JAGA)

REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE

KOMUNIKAT POLICJI

Każdy przedmiot stanowi czyjaś własność. Nie istnieje pojęcie dobra niczyjego. Nie chcą wiedzieć o tym niektórzy mieszkańcy naszej gminy. Dowodem na to są dwa następujące przykłady:

SZKODA, ŻE KRÓW NIE BYŁO

W Olesznej Podgórskiej dwóch panów zabrano z obory po byłym kombinacie rury ocynkowane oraz drewniane podesty wartości około 1500 zł. Później tłumaczyli z wielkim przekonaniem, że przecież „wzięli” niczyje. Czy krowy też by „wzięły”?

ANTYKOROZYJNIE

Inny obywatel z pastwiska po byłym KRP (między Miłęciami a Pławną) zabrał 118 słupków metalowych stanowiących jego ogrodzenie. Oświadczył, że w ten sposób uchronił je (słupki) przed rdzewieniem, marnowaniem, bo jemu akurat się przydały.

SUPER PATRIOTA

Po święcie pierwszomajowym zginęło 15 biało-czerwonych flag. Jakiś nadzwyczajny patriota ściągnął je w nocy z budynków przy ul. 1 Maja i Placu Wolności. Chyba pochód jakiś zamierza zorganizować.

BEZ KLUCZA

Weszli do sklepu spożywczego w Pławnej Górnej nieznani jeszcze amatorzy alkoholu i artykułów spożywczych. Widać się przy tym ubrudzili, bo zabrali też „trochę chemii”. Ich odwiedziny zubożyły majątek sklepu o 3500 zł.

OTWÓR WENTYLACYJNY

Posłużył jako droga wejścia do sklepu spożywczo-warzywniczego w Lubomierzu w nocy z soboty na niedzielę (10/11. 05.). Złodzieja (-i) do dużych ani tęgich zaliczyć nie można. Pojedli trochę batoników, popili soczkami, zagryzli owocami, wzięli z kasy trochę drobnych. (Na piwo czy lody?)

CZY TO „AMNEZJA”?

Komisariat w Lubomierzu obecnie prowadzi 5 spraw o uchylanie się od płacenia alimentów na rzecz swych dzieci przez ich RODZONYCH! ojców. Czyżby „amnezja” przechodziła w stan epidemii? Niezbędna na tychmiastowa „pomoc lekarska”!

ZABIJE?

Lubomierski Komisariat Policji prowadzi postępowanie przeciwko groźbom karalnym. Pewien syn tak mocno „troszczy się” o spokój swoich rodziców, że sąsiadowi grozi śmiercią za każdym razem, kiedy odwiedza ich.

DAMSCY BOKSERZY

Aktualnie zanotowanych jest dwóch takich „bohaterów”. Jeden znęca się nad swoją najbliższą rodziną, żoną i dziećmi. Drugi uważa, że od starych, schorowanych rodziców wszystko powinien otrzymać po zastosowaniu zadawanych własnymi pięściami środków przymusu - oddzielnego dla matki, innego dla ojca. Można mieć tylko pobożne życzenie, aby odpowiednie działania policji „przymusiły” tych „siłaczy” do ludzkiego zachowania.

WSTRZYMANY RUCH

W Pławnej zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Ich wygląd po wypadku budził przerażenie. Na szczęście obaj kierujący nie odnieśli większych obrażeń ciała. Ruch na trasie był bardzo utrudniony, częściowo wstrzymany od 10.30 do 16.30. Przyczyną całego zajścia była chęć skrócenia sobie przejazdu przez zakręt przez jednego z kierowców.

REKORDZISTA

Lubomierska księga rekordów zanotowała kolejnego rekordzistę. Tym razem jest nim kierowca. Zatrzymany został pod koniec kwietnia na terenie Lubomierza wówczas, gdy w szampańskim humorze wracał z dyskoteki. Miał we krwi 2,71 promila alkoholu. Nie jechał sam, pamiętał o odwiedzeniu do domu towarzyszy zabawy obu płci. U nich alkotest wyka-



zał od 0,53 do 1,67 promila alkoholu. Kierowca więc był „najlepszy”. Nie udało mu się jechać w takim stanie jeszcze 25 km, które dzieliły rozbawione towarzystwo od domu. Nie dość, że musieli poszukać trzeźwego kierowcy, to jeszcze dotychczasowy stracił prawo jazdy. Teraz czeka na rozprawę przed kolegium.

POMOC STRAŻAKÓW

Całkiem trzeźwy kierowca jadąc 27 kwietnia fiatem 126p z Chmielenia w stronę Radoniowa zjechał na pobocze a następnie do przydrożnego rowu. Tam uderzył w drzewa. Samochód odwróciło o 180o i wbił się bokiem w jedno z drzew. Kierowcę musiała wyciągać straż pożarna z Lubania po uprzednim odcięciu dachu samochodu. Miał dużo szczęścia, bo odniósł lekkie obrażenia. Samochód nadaje się tylko do kasacji.

KOLIZJA

7 maja w Pasieczniku kierujący fiatem 125p nie zachował należytego odstępu za jadącym przed nim „maluchem”. W momencie, gdy „mniejszy” chciał skręcić, „większy” uderzył w niego, tym sposobem go nieco wydłużając i jednocześnie spłaszczając.

RÓŻNE DIAGNOZY

Co jakiś czas lubomierscy policjanci przeprowadzają interwencje w Wojciechowcu. Ich scenariusz już siedmiokrotnie był prawie identyczny. Otóż ze szpitala dla psychicznie chorych w Bolesławcu jest zwalniany do domu pacjent z orzeczeniem lekarza szpitalnego, że jego zachowanie nie zagraża bezpieczeństwu innych. Na ogół po tygodniu intensywnego dokuczania sąsiadom jest ponownie zabierany na oddział. Musi w tym pomagać policja. Za każdym razem lekarz z pogotowia stwierdza, że wojciechowianin jest niebezpieczny dla otoczenia. Po miesiącu znowu pojawia się w miejscu zamieszkania z zaświadczeniem ze szpitala, że jest niegroźny. Po kolejnym tygodniu znów trafia na oddział... Tym razem podczas Mszy Św. prosił księdza o pieniądze, twierdząc, że wie, iż ksiądz je na pewno ma. Policjanci powinni jeszcze ustalić, czy wydarzyło się to przed, czy po zebraniu tacy.

WĄCHACZE

Policjanci ustalili, że kilku uczniów ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu znalazło nowy sposób spędzania wolnego czasu wączając klej. Mają przeważnie po 14, 15 lat. Co będzie dalej?!

UWAGA ARKADIUSZE!

W przypadku złapania spożywających napoje alkoholowe w miejscach publicznych będą sporządzane wnioski do kolegium! Straż Miejska i Policja wspólnymi siłami zamierzają jak najszybciej wyeliminować wszelkiego rodzaju „trunkownie” działające dziko.

Zgodnie z Ustawą o wychowaniu w trzeźwości za spożywanie trunków w miejscach publicznych (ulice, place, obiekty sportowe i inne miejsca ogólnie dostępne) grozi grzywna do 5000 zł!

DONOS

Do Komisariatu Policji w Lubomierzu doszły słuchy, że w niektórych sklepach na terenie miasta można wypić piwo jako napój chłodzący. W przypadku potwierdzenia faktu przez Policję będą sporządzane wnioski o cofnięcie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych oraz wnioski do kolegium na sprzedającego i kupującego. Burmistrz ma wówczas obligatoryjny obowiązek cofnięcia zezwolenia. A grzywna taka sama, jak wyżej - 5000 zł! I to wszystko razem za jedno tylko piwko!

NOWE PRZESTĘPSTWO

Nowelizacja ustawy wprowadza pojęcie nowego przestępstwa, którym jest reklama napojów alkoholowych. Za to przewinienie można zapłacić od 10.000 zł do 500.000 zł. Właściciele sklepów prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych powinni uważnie przyjrzeć się swoim sklepom, gdyż na przykład ze słyszenia wiadomo, że już wkrótce Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wspólnie z Policją przeprowadzi kontrolę placówek handlujących napojami alkoholowymi.

KONWÓJ

Przez cały tydzień na prośbę księdza dziekana Policja konwojowała obraz Matki Boskiej Łaskawej.

Na podstawie informacji uzyskanych od Komenadanta Andrzeja Paszkowskiego opracowała JAGA



SZCZĘŚCIE ZMIENNYM BYWA

W kolejnych meczach klasy A seniorzy „Stelli” walczyli ze zmiennym szczęściem. W meczu z LZS Radogoszcz wygraliśmy 7:3 (bramki zdobyli: **Marek Sidorski - 3, Marcin Osiadacz - 2 oraz Dariusz Podobiński i Jerzy Twardochleb po jednej**). W kolejnym meczu MGKS Węglińiec doznaliśmy pierwszej w tej rundzie porażki. Na boisku w Węglińcu po bardzo słabej grze zasmakowaliśmy goryczy porażki ulegając gospodarzom 1:3 (bramka **Krzysztof Kłodziński**). Mecz ten należy ocenić jako „wypadek”. Kolejny ciężki wyjazdowy mecz czekał nas z „nieleżącą” nam drużyną LZS Żarska Wieś. Przypomnę, że w rundzie jesiennej doznaliśmy na własnym boisku porażki 0:1. Od pierwszych minut gry narzuciliśmy rywalom nasz własny styl gry, co przyniosło sukces już w piątej minucie, kiedy to pięknym strzałem popisał się **Krzysztof Kłodziński** i objeśliśmy prowadzenie 1:0. Kilka kolejnych składnych ataków i brak szczęścia w wykończeniu akcji przez naszą drużynę zakończył w 43 minucie **Marcin Osiadacz** i było już 2:0. Po przebiegu w dalszym ciągu atakowaliśmy by w 60 minucie po strzale **Tomasza Miśkowa** ustalić wynik meczu 3:0. Po dwóch kolejnych meczach wyjazdowych kibice mogli zobaczyć nas na boisku w Lubomierzu w meczu z Leśnikiem Osiecznica. Niestety, wytep przed własną publicznością nie wypadł pomyślnie dla Stelli. Już w 5 minucie straciliśmy pierwszą bramkę, a w 40 goście prowadzili już 2:0 i zanosiło się na wysoką przegraną. Po przerwie w 60 minucie zdobyliśmy kontaktową bramkę. Po faulu obrońcy gości sędzia meczu Pan Wilk podyktował rzut wolny z odległości około 20m. Do ustawionej piłki podbiegł **Andrzej Maciejewski** i zmusił do kapitulacji dobrze broniącego bramkarza gości. Do końca meczu trwał napór drużyny Stelli lecz wynik meczu nie uległ już zmianie, choć w 86 minucie na polu karnym obrońca gości zdecydowanie przerwał rajd naszego napastnika i kibice już krzyknęli „karny”, lecz sędzia nakazał dalszą grę uznając, że ostre wejście obrońcy było zgodne z przepisami. W dotychczasowych meczach bramki dla naszego zespołu zdobywali: **Jerzy Twardochleb - 11, Marcin Osiadacz - 9, Marek Sidorski - 8, Krzysztof Kłodziński, Andrzej Maciejewski po 6, Antoni Podobiński - 4, Tomasz Miśków, Dariusz Podobiński po 2, Arkadiusz Borejszo, Mariusz Mazurczak po jednej**.



Drużyna juniorów w klasie terenowej nadal bez porażki i jest samodzielnym liderem w grupie I. Trzy kolejne zwycięstwa przybliżają juniorów Stelli do występów w klasie wojewódzkiej. Życzymy im tego z całego serca. Najbardziej przekonującym zwycięstwem był mecz w Podgórzynie z dotychczasowym liderem grupy Metgumem 3:1. Dodać należy, że przygotowaniem technicznym i kondycyjnym juniorów zajmuje się kapitan drużyny seniorów **Andrzej Maciejewski**, lecz nie można pominąć wkładu w wyniki drużyny dotychczasowego opiekuna **Mirosława Laskowskiego**, który z uwagi na ogrom obowiązków w pracy zawodowej musiał przekazać prowadzenie drużyny. W meczu z Lechią Piechowice juniorzy odnieśli zwycięstwo 3:1. O możliwościach «juniorów»

SPORT

niech świadczy mecz rozegrany w Marciszowie. W pojedynku z miejscowymi Bobrami na około 10 minut przed zakończeniem meczu przegrywaliśmy 1:3. Wspaniały zryw „naszych” i efektowne zwycięstwo 5:3. **BRAWO!** Mecz 10 maja z Halińkiem Miłków na boisku w Lubomierzu nie doszedł do skutku. Z niewiadomych przyczyn drużyna gości nie przybyła na spotkanie i juniorzy Stelli zapewne otrzymają punkty walkowerem. Aktualne tabele seniorów i juniorów podam w następnym wydaniu „Samych Swoich”.

STANISŁAW SZÓSTAK

Biegi przełajowe

24.04.1997 r. w Lubomierzu odbyły się wojewódzkie biegi przełajowe L Z S. Pogoda dopisała, uczestnicy również. Na starcie stanęło **750 uczestników**. Naszą gminę reprezentowały szkoły podstawowe z Lubomierza, Wojciechowa, Pławnej, Pasiecznika, jak również w kategorii szkół średnich ZSOiZ w Lubomierzu. Po raz czwarty ZSOiZ stanął na podium zwycięzców i w tym roku również jako ogniwo LZS - u zajął I miejsce drużynowo. Na szczególne wyróżnienie zasługują następujące zawodniczki i zawodnicy. Na dystansie 2000 m I miejsce zajęła **Renata Oczowińska, III - Anna Binaszewicz, V - Elżbieta Choloń, VI - Anna Bonczek, VII - Aneta Walczak**. Zawodnicy: na dystansie 3000 m III - **Adam Rusin, V - Wojciech Staszkwian**. Pozostałe miejsca zajęli: **Jarosław Staszkwian, Andrzej Macias, Krzysztof Buca**. *Wszystkim uczestnikom biegu składam serdeczne podziękowania za sportową postawę i życzę dalszych sukcesów na arenie sportowej.*

WIESŁAW ZIÓŁKOWSKI.

PIŁKARSKA KADRA CZEKA

6 maja na stadionie MLKS Lubomierz odbył się turniej piłki nożnej „Piłkarska kadra czeka” im Stanisława Tymowicza. Brało w nim udział 5 drużyn:

Szkoła Podstawowa z Pasiecznika z opiekunem **Robertem Żołędziem**, SP Wojciechów pod kierunkiem **Anny Podobińskiej**, SP Lubomierz trenowana przez **Wiesława Wachowicza**, który opiekował się również drużyną ze Szkoły Podstawowej w Chmielieniu oraz SP Pławna ze **Stanisławem Sosulskim**. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy systemem losowania. W pierwszej grały: Pławna, Chmielń, Wojciechów, w drugiej - Lubomierz i Pasiecznik. W finale spotkały się drużyny Lubomierza i Wojciechowa, Lubomierz wygrał 9:1 i zajął pierwsze miejsce w turnieju. Ostateczna tabela:

I - **Lubomierz, II - Wojciechów, III - Pławna, IV - Pasiecznik, V - Chmielń**. Turniej był dobrze przygotowany i prowadzony przez dyrektora Domu Kultury **Mirosława Laskowskiego**. „Sprawiedliwymi” w tym turnieju byli: **Edward Siedlecki i Stanisław Szóstak**, którzy udzieliли zawodnikom 14 kar czasowych (2 i 5 minut). Sprawnie działał też bufet ze

słodzycami i napojami pod czujnym okiem **Romana Sidorskiego**. Dopisywała zarówno pogoda jak i publika. W notisie wiceprezesa MLKS **Władysława Chlebusia**, wychwytyjącego wszystkich utalentowanych piłkarzy, zabrakło miejsca. *11 maja odbyły się w Rzęsinach rozgrywki rejonowe. Lubomierz zajął na nich II miejsce przegrywając z Mirskiem 2:0.*

TURNIEJ ZAKŁADOWY



17 MAJA na boisku Stelli odbył się zakładowy Turniej w piłkę nożną o puchar Prezesa Stelli zorganizowany przez Dom Kultury. Zmierzyły się 4 drużyny. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Czampol” Orłowice, Zakład Mięśny w Proszówce, Zakład Piekarniczo-Cukierniczy Renaty i Artura Hołubów ze Świeradowa, Zakład Przemysłu Drzewnego z Lubomierza. Pogoda dopisała, widzowie również



Drużyny były zwarte i gotowe. Nad boiskiem trzykrotnie przeleciał bocian.



Zwycięzcą Turnieju została drużyna z ZPD pokonując Zakład Mięśny w Proszówce. III miejsce zajęli cukiernicy, IV - Czampol. Emocji nie brakowało. Niektórzy kierownicy zakładów własnym oczom nie wierzyli oglądając grę swych pracowników. Dużym powodzeniem cieszył się oryginalny, rodzinny „Bar pod dyszlem” Państwa Chlebusiów. Piękny koń przyprowadzony przez Pana Pasternaka spodobał się szczególnie dzieciom. Imprezę prowadził **Mirosław Laskowski**.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Juniorzy „Stelli” w sobotę 17 maja na wyjeździe wygrali 4:0 i tym najprawdopodobniej zapewnili sobie awans do klasy okręgowej. Gratulujemy im serdecznie! Życzymy wielu bramek a trenerowi **Andrzejowi Maciejewskiemu** wytrwałości i konsekwencji!

KOSMICZNY GOŚĆ

Od kilku tygodni w pogodne noce można było obserwować nawet gołym okiem kometę Halea-Boppa. Kto ją widział, to miał szczęście ponieważ komety nie pojawiają się na niebie zbyt często. Zjawisko komet „gwiazd” z warkoczami obserwowane było od wielu tysięcy lat. Najstarsze opisy pochodzą z IV w p.n.e. Nad stajenką betlejemską też miała świecić kometka. Kometa Alleluja, dziś najbardziej znana, bo pojawia się co 76 lat (w bieżącym stuleciu obserwowano ją w 1910 i 1986 r.), pojawi się znowu w 2026 roku. Przez wieki ludzie przypisywali kometom rolę zwiastowniczą. Miały one zapowiadać ważne wydarzenia, kataklizmy, wojny i inne nieszczęścia. W 1811 roku pojawiła się na niebie kometa Flangergensa (odległa wówczas od Ziemi o 40 mln km). Opisał ją Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” w VIII Księdze:

„Nowy gość, dostrzeżony niedawno na niebie;

Był* to kometa pierwszej wielkości i mocy.

Zjawił się na zachodzie, leciał ku północy,

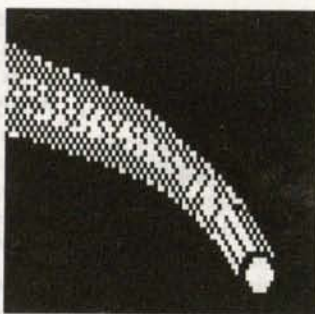
Jakby chciał zająć puste miejsce Lucypera...”

(* dawniej wyraz ten był używany w rodzaju męskim i żeńskim)

Do najwybitniejszych badaczy komet należeli: Edmund Halley (astronom brytyjski), Jan Heweliusz - astronom gdański króla Sobieskiego, sam odkrył 9 komet; Stanisław Lubieniecki (młodszy) - sporządził katalog ponad 400 komet. Pochodzenie komet i czas ich powstania nie są dostatecznie wyjaśnione. Komety są to „drobne” ciała niebieskie o masie rzędu 104-108 ton w naszym układzie słonecznym, obiegające słońce po orbitach eliptycznych lub bardzo zbliżonych do paraboli. Składają się z jądra oraz gazowo-pyłowej otoczki, która rozbudowuje się zwykle w zawierającą jądro głowę komety i rozległy warkocz, gdy kometa jest bliżej słońca (długość około miliona km). Do niedawna nie wiadomo dokładnie, czym są jądra komet. Pierwsze informacje naukowcy otrzymali dopiero w 1986 roku, gdy wysłano flotyllę statków kosmicznych

które miały sfotografować z bliska kometę Hale'a. W nocy z 13 na 14 marca zachodnioeuropejska sonda Giotto zanurzyła się w jej głowę. Spektakl ten, dzięki transmisjom telewizyjnym oglądało około miliarda osób w 50 krajach. Okazało się, że jądro jest pojedynczą zamrożoną bryłą materii o wymiarach 16 km/8,5km/7 km. Głównymi składnikami tej „brudnej masy śniegu” były związki ordonu, tlenu, węgla, azotu a także krzemu, siarki i żelaza.

Wspaniałe gejzery gazów i pyłów tworzące świecąca głowę i warkocz nie towarzyszą kometom stale. Powstają dopiero wówczas, gdy obiekty te zbliżają się do słońca. Jądro komety może zmieniać swą temperaturę od -27°C do +53°C. Na skutek ogrzania zamrożone gazy przechodzą w stan lotny. Uwalniając się z jądra, porywają cząsteczki pyłu tworząc otoczkę gazowo-pyłową zwaną koma. Obłok wodoru powstający wokół komety na skutek sublimacji zamrożonej wody może mieć kilkadziesiąt milionów km. Wiatr słoneczny, czyli promień materii stale wydobywającej się ze słońca zdmuchuje część gazów i pyłów z jej otoczenia tworząc wspaniałe, świecące pióropusz. Komety są nietrwałymi obiektami, wskutek utraty materii lub nagłego rozpadu zmniejszają swe masy, niektóre po rozpadnięciu dają początek rojom meteoroidów. **Głowa komety Hale'a-Bopp'a ma średnicę 2 mln km, warkocz około 50 mln km długości, a jądro komety ok. 10-15 km.** Kometa najbliższa słońca znalazła się 1 kwietnia (tj. około 135 mln km). Do końca maja będzie jeszcze gościła na północno-zachodnim niebie, po czym zacznie się oddalać i blednąć. Należy ona do długookresowych, porusza się po orbicie eliptycznej z prędkością 400 km/sek. Ostatnio była widziana około 2150 roku przed naszą erą. Ponownie zbliży się do słońca od 1997 roku za



4150 lat i za tyleż lat zobaczą ją nasi potomkowie. Co roku na niebie daje się zaobserwować kilka komet, ale rzadko da się je widzieć gołym okiem. Ostatnimi jasnymi kometami, dobrze widocznymi gołym okiem były: w roku 1960 kometa Burnhama, 1986 - kometa Haley'a 1997 - Hale - Bopp. Astronomowie uważają, że kometa Halle - Bopp będzie najjaśniejszą w kończącym się stuleciu

HENRYK LANGE

OGŁOSZENIE

**Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi.
Władysław Bartecki Wojciechów 53.**

Cena 17.000 zł.

UWAGA!

Wielu lubomierzan narzeka na skąpą ilość autobusów kursujących na trasie Lubomierz - Jelenia Góra i Jelenia G. - Lubomierz.

Z pewnością więc sprawi im radość informacja, że z Jeleniej G. można wrócić busem 8 osobowym o godz

16.25. Ten sam pojazd wyjeżdża od nas do stolicy województwa **o godz 18.00.** W drogę powrotną udaje się o godz **18.40.**

Odjeżdża z przystanku PKS w Lubomierzu, w Jeleniej Górze oczekuje na pasażerów przy ul. Poznańskiej (naprzeciw budynku dworca PKS).

Przejazd w jedną stronę kosztuje tyle samo, ile bilet autobusowy czyli **2,60 zł.** Do rozkładu jazdy PKS można więc dopisać:

Jelenia Góra - godz 18.00

powrót do Lubomierza - godz 16.25, 18.40.

DLA WYTRWAŁYCH

Kierownik Urzędu Stany=u Cywilnego w Lubomierzu zaprasza pary

małżeńskie obchodzące w bieżącym roku jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia a mieszkające na terenie naszej gminy do przedstawienia kserokopii lub odpisu aktu małżeństwa. Potwierdzenie zawartego przed 50 laty małżeństwa może być wyznaniowe bańskie. *Złote gody to niezwykła uroczystość, przykład wytrwałości, realizacji zadań dnia codziennego, wzorzec dla par wstępujących w związek małżeński. Właśnie tym ludziom, którzy przeżyli w małżeństwie tak wiele należy się publiczne podziękowanie i wyróżnienie.*



Kier. USC Mariola Laskowska

Uwaga! Okazja! W weekendy nie ma nas w domu! Jeżeli chcesz udać się z Rodziną i znajomymi na jakąkolwiek wycieczkę wystarczy zadzwonić 78-33-712.

Do dyspozycji ośmioosobowy bus. Ceny takie, jak za bilety autobusowe. Możliwość dojazdu do każdego miejsca i swobodnego dysponowania czasem.

Z okazji Dnia Dziecka warto pomyśleć o wybraniu się ze swymi pociechami do ogrodu zoologicznego.

Czekam na zgłoszenia!!!

Zapewniam solidną i miłą obsługę!

NASZ DZIEŃ
CHÓR PARAFIALNY

POWSZEDNI
Placidusa w Lubomierzu



Polska czeka na OJCA ŚWIĘTEGO. Pielgrzymka papieska do ojczyzny: 31 maja do 10 czerwca 1997 roku. Hasło pielgrzymki: „Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki”

Od połowy lutego 1997 roku intensywnie ćwiczymy „REPERTUAR PIEŚNI” na przyjazd Papieża Jana Pawła II do Polski, do Legnicy. Zestaw pieśni jest bardzo bogaty, przytaczam tytuły utworów na chór cztereogłosowy: Gaude Mater Polonia, Laudate Dominum, Niebiosą gloszą, Cantate Domine, O bone Jesu, Ave Verdum, Gloria Patri, Ortus de Polonia, Tu es Petrus, Ave Maryja, Święty jest nasz Bóg, Pieśni na koronację Matki Boskiej Krzeszowskiej, Magnifikat, Stałe części Mszy św. - Kyrie elejson, Alleluja, Gloria, Amen.

Układ pieśni jest bardzo trudny, wymagający wysiłku zarówno ze strony dyrygenta jak i chórzystów. Spotykamy się trzy razy w tygodniu. Dwa razy w sekcjach głosowych i raz w tygodniu na próbie zbiorowej (łącznie 8 godzin dla chórzystów i 12 dla pani dyrygent). Na próby mimo obiektywnych trudności przychodzimy chętnie (dołączyła do nas starsza schola z Panią mgr Beatą Onoszko i 3 inne osoby). Ćwiczymy, aby sprawić radość Ojcu Świętemu. Dla nas jest to też wielki zaszczyt, dlatego nie żalujemy pracy, wysiłku, wolnego czasu. Radość jest tym większa, kiedy widzimy i „słyszymy” efekty naszych długich prób. Słowa uznania i podziękowania kierujemy do Pani dyrygent mgr Doro-ty Królikowskiej za bezinteresowną, społeczną pracę z nami, wymagającą fachowej wiedzy muzycznej, zaangażowania i czasu. Dzięki wspólnej pracy nas wszystkich przygotowujemy „ambitny” repertuar, który wykorzystamy nie tylko podczas witania Ojca Świętego w Legnicy ale i na naszych uroczystościach parafialnych w Lubomierzu. **Szczęście nam Boże w naszym śpiewaczym trudzie!**

29 kwietnia przeżyliśmy chwile niepewności ponieważ mieliśmy wizytę Ks. A. Białka z Legnicy - odpowiedzialnego za przygotowania artystyczne pielgrzymki oraz głównego dyrygenta chórów i orkiestr mgr B. Księżyzny. Egzamin wypadł bardzo dobrze. Wszyscy byliśmy zadowoleni. Śpiewanie pod batutą tak znakomitego dyrygenta było dla nas wielką przyjemnością.

Z okazji spotkania z wyjątkowo wielką dołatkami z Ojcem Świętym w Legnicy, z wyrazami wdzięczności i szacunku dla Pani Dyrygent i całego zespołu, oraz z wyrazami wdzięczności...

- ks. Andrzej Gładki

dyrygent - Beata Królikowska
28.04.1997r.

11 maja uczestniczyliśmy w pierwszej próbie połączonych chórów i orkiestr (w sumie 800 osób) w Legnicy. Śpiewaliśmy na stadionie. Próba wypadła doskonale. Wszystkie chóry, (co podkreślał główny dyrygent mgr B. Księżyzna) opanowały partytury czteregłosowe do podanego wcześniej repertuaru. Były tylko niewielkie poprawki dyrygenta odnośnie dynamiki, artykulacji i dykcji. Wspaniale zabrzmiały pieśni wykonane z towarzystwem połączonych orkiestr dętych. Już pierwsza próba dostarczyła wiele wzruszeń i radości z pięknego brzmienia pieśni. Następną próbą generalną chórów i orkiestr odbędzie się 25 maja już na lotnisku - w miejscu spotkania z Ojcem Św. Uroczystość zapowiada się imponująco - oprawa artystyczna bardzo bogata dlatego zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w Pielgrzymce. Będzie to wielka radość (dla nas wszystkich) być blisko ołtarza i Ojca Świętego. **ANTONINA TELEGA**

V Pielgrzymka Ojca Świętego 31V-10VI 1997



KOMUNIKAT POLICJI

Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wlk. prowadzi pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Gorzowie Wlk. śledztwo nr V Ds.20/97/s przeciwko udziałowcom Niemiecko-Polskiego Biura Rozwoju Gospodarczego spółka z o.o. w Gorzowie Wlk. Volkmarowi Gossiau oraz Zbigniewowi i Waldemarowi Kielbasom. Wymienieni są podejrzani o to, że w Gorzowie Wlk. i innych miejscowościach na terenie kraju w okresie od 11.01.1996 r. do końca marca 1997 doprowadzili inne osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że za obietnicę pośrednictwa w załatwieniu w zachodnich instytucjach finansowych kredytu dewizowego pobrali od każdego klienta kwotę co najmniej 200 zł wprowadzając ich w błąd co do możliwości uzyskania takiego kredytu.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą do osób, które zawarły z wymienioną firmą umowy dotyczące pośrednictwa kredytowego i wpłaciły określoną kwotę pieniężną o zgłaszanie się do właściwych terytorialnie jednostek Policji (KP w Lubomierzu) celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Osoby te winny posiadać przy sobie kserokopie dokumentów związanych z zawartymi umowami oraz dowody dokonanych wpłat na rzecz wymienionej firmy.

Dyrektor Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej Policji w Warszawie.

Ku przestrodze



Zdjęcie z wypadku w Radoniowie. Jadący samochodem (znajdującym się na drugim planie) wymusił pierwszeństwo przejazdu... (fot. st. asp. Z. Nesolowski)

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu Rodzinie zmarłej ŚP. Ireny Magierowskiej składają przyjaciele, sąsiedzi, znajomi, współpracownicy.

**LUBOMIERSKA KRONIKA
TOWARZYSKA**

26 maja to Dzień Matki, jedno z najpiękniejszych Świąt. **Z tej okazji wszystkim Matkom, Mamom, Mamusiom, Mamuśkom, Mateczkom życzenia bezproblemowego wychowywania swoich pociech, wzajemnego zrozumienia, wspólnych radości i sukcesów wraz z bukietem niezapominajek** przekazują redakcja

Naszej Mamusi „Stokrotce” z okazji Dnia Matki podziękowania za rodzicielski trud, wytrwałość i miłość macierzyńską składają córeczki życząc jednocześnie dużo zdrowia, optymizmu i cierpliwości.

Mojej Kochanej Mamusi Adze w dniu Jej Świąta życzę, żeby nigdy nie cierpiała, mnie nie musiała zmuszać do jedzenia i żeby kiedyś urodziła mi braciszka. **Tuptusia**

Kochanej Mamusi z okazji Jej Świąta dużo zdrowia, szczęścia, pomysłowości i spełnienia najskrytszych marzeń życzą dwie kochające córki **Paulina i Dorota**

Kochanej Mamie z okazji Dnia Matki dużo zdrowia, szczęścia oraz pociechy z córek życzą **Iza i Ola**

Władysławie Kolendzie, mojej Kochanej Mamie spełnienia tego, co sobie sama życzy składa **Karolina**

Z okazji Dnia Matki życzę mojej ukochanej Mamie dużo zdrowia i wytrwałości w Niemczech - córka **Wiola**

Mojej Mamie w Dniu Jej Świąta życzę wszystkiego najlepszego - **Ela**

Z okazji Dnia Dziecka wszelkim dzieciom, tym zupełnie malutkim, nieco większym i całkiem już dużym by jak najdłużej mogli cieszyć się beztróskim dzieciństwem życzą „Sami Swoi”

Zarząd Klubu Sportowego MLKS „Stella” serdecznie dziękuje sponsorom naszego klubu za finansowe wsparcie działalności sportowej:

- Radzie Gminy i Miasta Lubomierz z jej przewodniczącym **Panem Bronisławem Dowgiałowiczem** za przyznanie dodatkowych dotacji związanych z wyjazdem drużyny do Niesky
- Zakładowi Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu i osobiście dyrektorowi **Panu Sławomirowi Janczakowi** za zakup sprzętu piłkarskiego
- Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska i Prezesowi **Janowi Więckowskiemu** za zakup ubrań ortalionowych dla drużyny seniorów
- Panu Zbigniewowi Bratkowi**

Asi z okazji Imienin, aby wiosna nieustannie mieszkała w Jej sercu, towarzyszyła w każdym miejscu i czasie życzą domownicy

Magdusi S. z okazji Urodzin życzenia, by spełniły się pragnienia, zrealizowały zamierzenia, urealniły wszelkie plany oraz wystąpiły jak najczęstsze przyjazdy do Lubomierza życzą górale

Danielowi Antosikowi wszelkich możliwych osiągnięć we wszelakich dziedzinach Urodzinowo życzą „Sami Swoi”

Czesławowi z okazji Urodzin zadowolenia, spokoju, miłości, szczęścia, dobrobytu, większego optymizmu, **obiektywizmu** i cierpliwości życzą **lubomierzanie**

Wspaniałej koleżance **Grażynie**, właścicielce hurtowni obuwia w Radoniowie z okazji Urodzin w maju spełnienia wszystkich marzeń życzy była sąsiadka **ALA**

Wszystkim zakochanym wiosennie pomyślenia o tym, co może wydarzyć się w lutym przyszłego roku życzy redakcja



FOT. GRZEGORZ SZYLIN

**RUDOLFINA PAWLAK Z DOMU KARGUL
FUNCJĄ ZWANA**

Ten felieton jest drugi. Przypominamy, że wszelkie podobieństwo osób w nim występujących do lubomierskiej rzeczywistości jest... celowe i zamierzone. A co!...

Na parterze jednego z domów w Lubomierzu jest zwyczajne okno, które bardzo trudno umyć, bo projektant tego okna wymyślił poprzeczną górą ramę z szybą tak, żeby po otwarciu opadała blokując otworzenie dolnych pionowych ram z szybą. Właścicielka owego okna radę sobie jednak z nim daje, bo lśni czystością. Zresztą musi lśnić, bo jest oknem na Lubomierz i dzięki niemu cały dom wie, kto przyjechał, kto idzie, co niesie i kto poszedł. Pewnego dnia właścicielka tego cennego okna zauważyła, że pod drzwi domu podjechało nowe BMW. Wyszedł z niego pan Apoloniusz.

- *A do kogoż to Apoloniusz poszedł?* Wytężała swoje myśli. Nie dane jej było męczyć się, bo za godzinę klamka jej mieszkania poruszyła się i usłyszała słodki znajomy głos pani Funi z domu Kargul. Okazało się, że Apoloniusz odwiedził Funię w zamiarach matrymonialnych. Właścicielka okna długo zachodziła w głowę, jakże to się mogło stać i co takiego zrobiła pani Funia, że Apoloniusz, znany w Lubomierzu jako najstarszy kawaler miasta, wybrał na towarzyszkę życia panią Pawlak z domu Kargul. Funia Pawlak z domu Kargul promieniała, falowały jej dyniaste piersi o te o brzuch, ruszały się na czubku głowy dwa wałki. **Tym razem sprawa wyglądała poważnie.** Pan Apoloniusz przyjeżdżał codziennie o tej samej porze przez pięć dni więc pięć razy zamykała drzwi swego mieszkania na dwa zamki i rygiel pani Funia. Tym razem do ślubu kupiła bładniebieski kostium, takąż torebkę i pantofelki, a głowę postanowiła ozdobić kapelusikiem. Pani Funia zaplanowała, że ślub odbędzie się po kryjomu. Dziwili się sąsiedzi - jak to po kryjomu? Po kryjomu według pani Funi znaczyło w zakrystii miejscowego kościoła. Właścicielka okna z dobrego serca radziła Funi by wyszła za mąż nie po kryjomu tylko otwarcie, niech ludziska pozazdroszczą. I już, już Funia Pawlak z domu Kargul postanowiła z rady skorzystać, gdy stało się to najgorsze. Pan Apoloniusz przestał przyjeżdżać.

- *Dlaczego, dlaczego? Co pokłócili się* - kombinowały sąsiadki. Pan Cezary sprawę wyjaśnił:

- *Ja rozmawiałem z Apoloniuszem, on wcale nie zamierza się żenić, tylko chciał od niej odkupić komórkę!!!* (**MIŁOŚNIK LUBOMIERZA**)

Wydawca: UMIG Lubomierz. ADRES REDAKCJI : 58-536 Lubomierz, Plac Wolności 21. Tel 78-33-573

SAMI SWOI

Zespół redakcyjny: **Jadwiga Sieniuc** - redaktor naczelna, **Henryk Lange, Jan Nanowski, Stanisław Nowotny, Jacek Szramowiat.** **Dyżur w każdą środę w godzinach 16-18 w siedzibie redakcji.**

Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie J. Sieniuc. Druk: Poligrafia T. Duma, Lubań ul. Zgorzelecka 11, tel 722-22-24.

Nakład 400 egzemplarzy. Cena 1,00 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Czytelników prosimy o listy.** Numer zamknięto 21 maja 1997 roku.